

SARA GRINFELD

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, język polski, język żydowski

Język polski i język żydowski

Ja nie umiałam po żydowsku czytać. Ja dopiero, kiedy miałam jakieś jedenaście, dwanaście lat, to uczyłam się hebrajskiego, bo ja nie znałam nawet liter. To zaczęłam od liter hebrajskich, a później po wojnie się znowu uczyłam we Wrocławiu. Mieliśmy kolegę, który ukończył hebrajskie gimnazjum w Wilnie i on nam dawał lekcje. Tak że przyjechałam do Izraela, to w każdym razie nie mogli mnie oszukać, jeżeli chodzi o język.

Można powiedzieć, że [rodzice w domu] siedemdziesiąt procent [rozmawiali] po polsku, trzydzieści po żydowsku. Z dziadkiem ja mówiłam też po polsku. Dziadek mówił dobrze po polsku. On pisał, on nigdy do szkoły nie chodził, ale on pisał bezbłędnie. On nie pisał dużo, ale to co pisał, to on pisał bezbłędnie.

[Rodzice] między sobą [rozmawiali po żydowsku]. Jak chcieli, żebym ja nie rozumiała, to mówili po żydowsku. A jak się dowiedzieli, że ja rozumiem... częściowo mówili po polsku, częściowo po żydowsku.

Data i miejsce nagrania	2006-12-05, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"